

WIADOMOŚCI

KRAJOWE I EMIGRACYJNE

PISMO HISTORYCZNE I LITERACKIE.

N° 2. DNIA 25^o LUTEGO.

O ŻÓLDZIE EMIGRACII.

Wiadomo że z początkiem roku bieżącego, Rząd francuzki zmniejszył żółd Emigrantom o 1/5 w ogólności, a nadto wielu z nich więcej jak połowę żółdu, a niektórym cały żółd odebrał. Z tego powodu kilkunastu Polaków bawiących w Paryżu a niepobierających żółdu podało do Izby Deputowanych Petycję, w której starali się wystawić klęski na jakie to niespodziewane postanowienie Ministra, wydane tak gwałtownie i wbrew myśli samejże Izby, Emigrację narazić może: powiedziano w tej petycii że posiłki dla Emigracji były uchwalone na cały rok bieżący; że komissija samejże Izby, jako sposób ulżenia skarbowi w wydatkach na Emigrację, wskazała zmniejszenie żółdu o 1/20 na rok; dodano nakoniec że przedewszystkiem należy znieść prawo 21 kwietnia, które oddając Emigrantów samowolności Ministra, pozabawia wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce, zamieszkiwania miast wielkich, a bez tej wolności, wynalezienie pracy jest bardzo trudnem, a często niepodobnem. P. Tracy d. 25 stycznia petycję tę przedstawił Izbie, która kazała zdać sobie o niej sprawę niezwłocznie. Na dniu 28 stycznia nastąpiło zdanie sprawy, a po niem dyskusja prowadzona przez naszych przyjaciół z najlepszą chęcią ale niezręcznie,

po której wszakże Izba odesłała wspomnioną petycję do rady ministrów, pomimo upomnienia kilkakrotnie powtórnego przez Ministrów, że to odesłanie pociągnie za sobą wydatek 700,000 fr. Tą razą, wyznać musimy, sama sympatja Izby zwyciężyła. Gdy jednak wypłacenie żółdu w d. 1 lutego nastąpiło podług zmniejszenia ustanowionego przez Ministra, polacy którzy byli podali petycję do Izby Deputowanych, przedstawili niezwłocznie notę do Rady Ministrów w której wtarzając rozumowania swoje o żółdzie Emigrantów i o prawie 21 kwietnia, odwołują się do objawionego zdania Izby, oświadczają że niewypłacenie całkowitego żółdu na d. 1 lutego, przypisują tylko niedostatkowi czasu do cofnięcia poczynionych urzędzeń, i proszą aby Rada Ministrów raczyła jak najspieszniej powrócić żółd całkowity, a na przyszłość ułożyć plan zmniejszania żółdu, biorąc za główne zasady, uwolnienie Emigrantów z pod prawa 21 kwietnia, zmniejszanie żółdu o 1/20 co rok, wcześnie uwiadomienie Emigracji o tem zmniejszaniu, nakoniec, zachowanie na zawsze zupełnego żółdu starcom, kalekom, wdowom i dzieciom. — Prezes Rady Ministrów dał ustną odpowiedź zaspakajającą. Zdaje się przeto niepodpadać żadnej wątpliwości, że, w d. 1 marca nastąpi wypłata zupełnego żółdu, a nawet zwrot niedopłaconej jego ilości na d. 1 lutego.

Na posiedzeniu Izby Parów d. 18 lutego stosownie do przedstawienia komisji prośb uchwalono odesłanie do Ministra Spraw wewnętrznych petycji podpisanej przez dwadziestu pięciu Polaków w przedmiocie niezmnieszenia żółdu, jaki dotąd Emigranci Polscy pobierali.

DO M. Ł.

W DZIEŃ PRZYJĘCIA KOMMUNJI ŚW. *).

Dziś cię za stołem swym Chrystus ugościł,
Dziś Anioł tobie nie jeden zazdrościł;
Ty spuszczasz oczy które Bóziwem gorą! —
Jak ty mnie swoją przerażasz pokorą! —
Święta i skromna! — Grzesznicy nieczuli
Gdy my w spoczynku skroń ospałą złożym,
Tobie klęczącej przed barankiem Bożym
Jutrzeńka usta modlące się stuli.
Wtenczas zlatuje Anioł twój obrońca,
Czysty i cichy jak światło miesiąca:
Zasłonę marzeń powoli rozdziela,
A troskliwości pełen i wesela
Z takim nad sobą schyla się objęciem,
Jak matka nad swem sennem niemowlęciem.
Jeżeli promień nieśmiertelnej łaski
Zbyt żywo w oczach anioła jaśnieje,
I gdy się senna zbyt żywo rozśmieję;
Anioł łagodnie przygasza swe blaski,
Stula nad senną zasłonę marzenia
I odlatuje biorąc swe westchnienia;
Lecz nim odleci, kładzie wdzięki nowe,
Jak nowe suknie dziecięcia pod głowę;
Tak się piastunka jego codzien budzi.
Z nową miłością u Boga i ludzi.
Jabym dni wszystkich roskosz za nie ważył,
Gdybym noc jedną, tak jak ty przemarzył.

A. MICKIEWICZ.

*) Umieszczony w *Melicki* na rok 1837.

Wiadomości rozmaite.

— Żeliński, oficer inżynierów polskich, umieszczony dziś w dyrekcji kadastrów Departamencie des Hautes Alpes, wynalazł instrument matematyczny nazwany *Poligonometr*, służący do zamieniania łat-

wym i prędkim sposobem wieloboków nieforemnych na trójkąty tej samej powierzchni. Instrument ten ułatwiający bardzo miernictwo, został przyjęty przez rząd francuzki i dziś powszechnie używany przez dyrekcje kadastrów.

— Kapitan Tański jadąc z Hiszpanii do Francji w ciągu b. m. został napadnięty przez Gierylasów; w tem spotkaniu stracił muła jucznego, a z nim cały swój pakunek, w którym znajdowały się wszystkie jego prace literackie w przedmiocie woj-skowym.

— W Edimburgu sprawa Polski weszła już na ambonę. W ostatnich czasach powiedziano tam dwa piękne kazania sprawie polskiej poświęcone a słuchane z wielkim interesem. Jedno z tych kazań wyszło z druku i przypisane zostało Lordowi Dudlej Stuart.

— Kżc Roman Sanguszko w zeszłym roku został oficerem, to go jednak wcale od służby nieuwalnia. Niedawno powtórnie ciężko ranny, jest teraz u wod Kaukazu. Córka jego Marja zostaje przy swojej Babce, którą kocha (jak się biedna sierota wyraża) *za dwa serca*.

W Dziennikach Rossyjskich czytamy następujący artykuł.

« Arcybiskup góry Tabor, *Hierotheus*, ma zaszczyt uwiadomić błogosławionych synów Kościoła S. że Cerkiew Jerozolimska, mimo trudności swego położenia pośród różnowierców, za pomocą ofiar chrześcian, zwolna przychodzi do pierwotnego stanu, i że powołani jej nieświętościami a pociągani gorącą ku niej miłością chrześcijanie, każdego dnia pomnażają hołdy swoje grobowi Pańskiemu. Wdzięczna cerkiew Jerozolimska, prócz codziennych modłów, stosownie do świętych ślubów i obowiązków swoich, postanowiła za wieczne prawidło, iżby w d. 6 Grudnia każdego roku, zamiast odbywanego dotąd w tym dniu uroczystego Nabożeństwa w tamecznym Mikołajowskim monasterze, odprawiana była

w samą katedrę, przygrobie Pańskim, M.S. przez trzech Metropolitów, z dalszemu tamecznym duchowieństwem, a po jej ukończeniu iżby odprawiane były modły za zdrowie i szczęście *najprawo-wierniejszego Cesarza Jmci, Bogiem i strzeżonej Rosyji* i całej najjaśniejszej jego rodziny wraz z wierno-poddanymi synami wielkiej jego ojczyzny, przykładającymi się do budowania świątyni jerozolimskiej: na drugi zaś dzień będzie miało miejsce nabożeństwo za dusze zeszyłych w Bogu Samowładców wszech Rosyji i za dusze zeszyłych osób które przyłożyły się do budowania S. grodu Jeruzolimy w którego ścianach niemasz dziś prawie jednej cegły, która by nie była okupiona kosztem gorliwości *ruskiego* chrześcijanina. (Tyg. Pet. d 31 Stycznia.)

Wiadomości Księgarskie

(od 1 stycznia po 15 lutego 1837.)

Nowe dzieła wyszłe w Paryżu :

Histoire de la Révolution de Pologne par L. Mierosławski 2^e vol. in 8^o pages 475. fr. 6.

Tom trzeci wyjdzie w Kwietniu.

Méthode polonaise appliquée au calcul par A. Michalski. (8 tableaux pour la multiplication et la division des Nombres depuis 1 2000 par les 9 nombres primitifs) in-4. fr. 3.

Des forces militaires de l'Empire russe en l'année 1835, ou mon voyage à St. Petersbourg, par le gén. Cte Bismark. tr. de l'alle. 8^o

Un mot sur la question d'Afrique par le Cte Waleski. 8^o fr. 2.

La Révolte des Circassiens par J. Czyński. 50 c.

Les Moscovites. Olessia histoire volhy-nienne par Achille Lestrelin. 3. 50.

Une correspondance à propos de la Russie pittoresque. 1837. (entre Słowaczynski, Czyński et Potter).

Polacy w Ameryce czyli pamiętnik pię-

tnastomiesięcznego tam pobytu przez J. Jużwikiewicza. in 32 50 c.

—Dnia 10 Stycznia Księgarnia Polska ogłosiła prospekt następujący : « KSIĘGARNIA I DRUKARNIA POLSKA w Paryżu, ma sobie powierzony rękopism MICHAŁA CZAJKOWSKIEGO do druku gotowy. Rękopism ten obejmuje SIEDEM POWIEŚCI KOZACKICH (*Swatanie Zaporozca, Mogiła, Kościół Gruzyncach, Modlmy się a bimy, Alaman Kunicki, Skatozub w zamku siedmiu wież, Wyprawa na Carogrod*) osnowanych na podaniach historycznych, i malujących charakter, zwyczaje i koleje ludu Kozackiego.

Księgarnia Polska ogłasza niniejszem prenumeratę na wspomniane powieści, zaręczając że będą wydrukowane i rozesełane (z Paryża) we cztery tygodnie od chwili w której się zbierze stu prenumeratorów.

Gdyby w przeciągu sześciu miesięcy, liczba prenumeratorów niedoszła zamierzonego kresu, pieniądze zwrócone im będą. Kolektorowie są odpowiedzialni w tym względzie prenumeratorom, a Księgarnia Polska Kolektorom, zaręczając ze swej strony dotrzymanie ogłoszonych tu warunków.

Powieści Kozackie będą drukowane pięknym drukiem i na pięknym papierze zostaną objęte w jednym tomie którego cena dla prenumeratorów oznacza się na franków pięć. (Druk tych powieści już rozpoczęty).

—Leonard Chodźko ogłosił prospekt na *Żywot Tadeusza Kościuszki* połączony z dziejami Polski i Polaków jego czasu od r. 1746—1817.

Wyszły z druku :

W Poitiers : Coup d'oeil sur la franc-maçonnerie en Pologne par X. I. réf. polonais in 18. chez Saurin,

Tamże : ziomkowie J. N. Janowski i i Wiktor Heltman wydają otografowany *Przegląd Dziejów Polskich* in-4^{to}. Wy-

jątki z dzieł Lelewela, Czackiego, Maciejowskiego i innych odnoszące się do historii i prawodawstwa polskiego.

W *Lyonie*. Le Mont d'Or lyonnais — (fragment d'une nouvelle inédite) intitulée: Pauliska, ou l'orpheline polonaise par I. D. Bolo. Chez Boitel.

W *Troyes*. Dix mille polonais en Prusse melodramme en 3 actes par A. Warkulewicz. in 18 chez Cardon.

W *Tours*. Episode de la vie du Roi Stanislas et sa fuite de Dantzig. par Duval chez Mamo.

—W *Londynie* staraniem Dybrowskiego i Spółki wychodzi pismo *Republikanin* in 4^{to}. Cena pojedynczego Numeru 40 c.

Trzeci Numer wyszedł 7 Lutego.

Tamże nakładem Bansemera ma wyjść w tych dniach przedrukowany poemat Malczewskiego *Marja*.

—W *Lipsku* nakładem Breitkopfa wyszedł na rok 1837. Noworocznik *Melitele* przez Jana Nep. Bobrowicza. Prześliczne wydanie, należące do rzędu najpiękniejszych Almanaków Lipskich. Ryciny: Biruta, Kiejstut, Siostra Miłosierna, Przemycacze, Żniwiarze Włoscy z Roberta, Forum Romanum, starannie na stali wykonane, druk czysty i poprawny, stanowią zewnętrzne zalety *Meliteli*, której dwie starsze siostry wyszły dawniej w Warszawie staraniem A. E. Odyńca. Napotkaliśmy w tym Noworoczniku wiele już znajomych nam poezji Mickiewicza, Zaleskiego, Witwickiego i Kajsiewicza (Nunc dimittis) ale prócz nich są jeszcze i nowe nieznanne tychże pisarzy oraz A. E. Odyńca, Niemcewicz, Ign. Chodźki, Bojanowskiego. Jest powiastka *Basia i Rózia* p. Autorkę *Pamiętki po dobrej matce*, inne trzy: *Staruszka* — *Przestroga* — o Wpływie młodego wieku z ang. ale najobszerniejsza i rzetelną wartość jest powieść *Krzyżakco-litewska* z połowy XIV wieku pod tytuł. *Biruta* tłum. z niemieckiego.

W Nr^{ze} 32 Dz. pow. czytamy list Heleny do Kornelii zachwalający *Noworocznik*

Warszawski na, r. 1837. Wianek a zwłaszcza Poezje Antoniego Szabrańskiego i Stanisława z Dzikowa. Z umieszczonego wyjątku wiersza P. Szabrańskiego pod tytułem *Spiewak* nieumiemy sądzić o jego wysokim talencie ani powtórzyć mniemania Heleny: « O zaiste kto ten wiersz napisał, o tym można śmiało powiedzieć, że ma geniusz poetycki ».

—W Lipsku i Frejburgu (oraz w Paryżu w księgarni Polskiej) wydajcie niebawem dzieło filozoficzne ziomka naszego Br. Fer. Trentowskiego: *Grundlage der universalen Philosophie*.

—W Księgarni Polskiej są do sprzedania egzemplarze: *Grammatyki Języka Polskiego p. Muczkowskiego* wydanie drugie 1836. str. 368. fr. 3. 50.

z przesłaniem fr. 4. 50.

Dnia 16. b. m. umarł w Wersalu Jan Julian Juzwikiewicz rodem z Wołynia. Wszedł do powstania po wejściu Dwernickiego do tej prowincyi. Długo po upadku sprawy pozostawał w Galicyi, wreszcie wysłany został do Ameryki wraz z innymi przez rząd Austriacki. Przebywał tam więcej jak rok, utrzymując się z pracy własnych. Wrócił do Francyi w 1835 w miesiącu Sierpniu i na kilkanaście dni przed zgonem swoim wydał broszurę zawierającą opis swego i innych ziomków pobytu w Ameryce.

Warunki Prenumeraty :

Co miesiąc wyjdą dwa numery : jednak dla wynagrodzenia czasu ubiegłego od Nowego roku w pierwszym kwartale numera prędzej po sobie następować będą, tak że do 1 kwietnia wyjdzie ich sześć.

Cena prenumeraty na kwartał fr. 1 25. Półroczna fr. 2.

Wszelkie pisma i przesyłki mają być czynione franco na imię *A. Jęłowicki, rue des Marais Saint-Germain, n^o 17 bis*.

Prenumeratorom Rocznika dwa pierwsze Numery posyłają się bezpłatnie.